

Antymaskowy protest w Toronto

8 lipca 2020

Stosowanie osłon twarzy w pomieszczeniach publicznych stało się w Toronto w Kanadzie od wtorku obowiązkowe; każdy, kto kończył dwa lata nie jest chory musi nosić jakieś nakrycie twarzy podczas wchodzenia do sklepów, budynków użyteczności publicznej, punktów gastronomicznych, domów kultury, domów modlitwy etc. Nakrycie musi zasłaniać usta, nos i podbródek.

W związku z nakazem we wtorek miał miejsce protest. Około 40 osób wsiadło do metra TTC na stacji Dundas bez masek, twierdząc, że miasta nie powinny nakładać obowiązku korzystania ze środków ochrony osobistej, zaś wprowadzanie takich przepisów to prosta droga do totalitaryzmu. Grupa wysiadła z metra na ulicach Yonge i Bloor, rozdając przechodniom ulotki.

Burmistrz Toronto John Tory powiedział we wtorek, że protest był zrozumiały ale było to tylko 40 osób – a 40 z 3 milionów to niewiele. Tory dodał, że chce miasto chce edukować, a nie karać.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net